

Autorka Rodła mieszkała w stolicach, ale wybrała Olesno

OLEŚNO. Na cmentarzu komunalnym przy ul. Powstańców Śląskich znajduje się nagrobek Janiny Kłopockiej, twórczyni znaku Rodła. Mieszkała u nas zaledwie kilka lat, ale chciała spocząć właśnie w Oleśnie.

Mieszkała w Berlinie, Warszawie, Częstochowie, ale na miejsce wiecznego spoczynku wybrała właśnie Olesno.

Wychowywała się w Niemczech, dokąd wyjechała wraz z rodzicami jako czteroletnia dziewczynka z Koźmina w Wielkopolsce.

Kłopoccy zamieszkali w Berlinie. Janina ukończyła w niemieckiej stolicy Akademię Sztuk Pięknych.

Została działaczką Związku Polaków w Niemczech. To właśnie jej, młodej studentce Akademii Sztuk Pięknych, związek powierzył stworzenie znaku.

Wszystko zaczęło się od tego, że pruskie władze zakazały mniejszości polskiej używania znaku Orła Białego oraz biało-czerwonej flagi.

Z tego powodu Związek Polaków w Niemczech zdecydował, że trzeba stworzyć nowy symbol polskiej narodowości. Zadanie to zlecono właśnie Janinie Kłopockiej.

Liderzy Związku Polaków w Niemczech postawili też wymagania.

- Miał to być znak typowo polski, prosty i łatwy, aby każde dziecko bez trudu mogło go zapamiętać i narysować na murze czy na piasku - wspominała po latach Janina Kłopocka.

Młoda plastyczka wpadła na pomysł, że oczywistym symbolem Polski jest Wisła, biegnąca od południa do pół-



Janina Kłopocka mieszkała w Oleśnie w latach 1945-1948. Później odwiedzała mieszkających tu brata i siostrę. Grób autorki Rodła znajduje się na oleskim cmentarzu komunalnym przy ul. Powstańców Śląskich.

nocy kraju, z gór do morza.

Kłopocka nakreśliła bieg Wisły od Karpat do Bałtyku trzema prostymi liniami. Powstał charakterystyczny biały zygzak. Plastyczka umieściła go na czerwonym tle.

Na Wiśle zaznaczyła jeszcze kreską kolebkę polskości - królewskie miasto Kraków.

W ten sposób powstał znak Rodła. Został on na tyle sprytnie zaprojektowany, że nie wzbudził podejrzliwości niemieckich urzędników.

- Niemcy początkowo nie bardzo rozumieli, co przedstawia ten znak - opowiadała Janina Kłopocka. - Niektórzy nawet uważali, że to pół swastyki!

Janina Kłopocka była też autorką wizerunku patronki Związku Polaków.

Wykonała kolorowy drzeworyt przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem, ubraną w polski strój ludowy. Dzieło to zobaczył ks. Bolesław Domański, prezes Związku Polaków w Niemczech. Zachwycił się wizerunkiem, nazywając go Matką Boską Radosną.



MIROSLAW DRAGON

sem Rosenberg - pisze Janina Kłopocka. - Wjeżdżamy w szeroką ulicę. Stoimy na rynku w Oleśnie. Przed nami i wokół nas wstrząsający czworobok grozy. Zgliszcza i ruiny.

Rządy w Oleśnie objął starosta Ludwik Affa. Zatrudnił Kłopocką na stanowisku kierownika referatu kultury i sztuki w starostwie w Oleśnie.

Autorka znaku Rodła zabezpieczała i inwentaryzowała dzieła sztuki, ocalałe z działań wojennych. Zachwycona była drewnianymi kościołami. Samo Olesno ma aż dwa takie kościołki: św. Anny i św. Rocha.

Po trzech latach Kłopocka wróciła do Warszawy, gdzie podjęła pracę jako grafik w ministerstwie przemysłu. W marcu 1949 roku została aresztowana przez UB. W więzieniu na Mokotowie spędziła ponad cztery lata.

Została zwolniona w ciężkim stanie zdrowia w grudniu 1953 roku. W 1957 roku Sąd Najwyższy zrehabilitował ją.

Janina Kłopocka zamieszkała w Warszawie. Nadal odwiedzała jednak Olesno, tutaj mieszkał jej brat Marian oraz siostra Łucja. Od 1982 roku na oleskim cmentarzu przebywa także sama Janina Kłopocka.

MIROSLAW DRAGON
mdragon@nto.pl - 34 358 22 81

Superlistonosze na start

KONKURS. 1675 zgłoszeń przysłali do wczoraj Czytelnicy **nto**!

Do rywalizacji o skuter Vapor firmy Zipp (ten ze zdjęcia obok, który funduje sklep MotoCentrum z Opola, ul. Oleska 196) zgłoszonych zostało już 89 listonoszy z całej Opolszczyzny.

Kolejne nazwiska i koperty pełne kuponów dostajemy codziennie. A to dopiero półmetek naboru!

Nie ogłaszamy jeszcze nazwisk kandydatów. Zrobimy to dopiero po zakończeniu naboru, czyli po 2 września.

Dlaczego? - pytacie Państwo dzwoniąc do nas. Wszystko po to, by każdy miał na starcie równe szanse i by zgłoszenia nie szły już teraz na poparcie któregoś z kandydatów. Chcemy w pierwszym etapie za-

bawy zebrać nazwiska wszystkich listonoszy, którzy Waszym zdaniem powinni stanąć do ostatecznej rywalizacji.

Ważne jest jednak to, że już w tej chwili kandydaci zbierają głosy, które będą się liczyć w finale. Każdy kupon ze zgłoszeniem (kupon drukujemy codziennie od poniedziałku do piątku) to jeden głos oddany na swojego faworyta. Do wczoraj dwóch faworytów tego niejawnego póki co rankingu miało odpowiednio 350 i 311 zgłoszeń!

Do II etapu (w którym głosowanie finałowe odbywać się będzie SMS-ami lub kuponami wydrukowanymi po 2 września w **nto)** wybieramy stu listonoszy z naj-

większą liczbą zgłoszeń. Każdemu z nich przydzielimy numer, za pomocą którego będzie można wspierać kandydata. Wielki finał już 7 października!

Co oceniamy? Kompetencję, miły uśmiech, życzliwość, punktualność, rzetelność - słowem wszystko, za co lubicie swoich listonoszy. Piszcie do nas i zgłaszajcie swoje kandydatury.

Warto zgłaszać faworytów. Najsympatyczniejszy, wybrany przez Czytelników **nto** listonosz, dostanie skuter Vapor.

- Ten el to zupełna nowość na rynku - zachwala Grzegorz Kaczmarek, właściciel MotoCentrum. - Ekonomiczny, szybki, zwinny. Będzie mogła nim jeździć cała rodzina. KAT



Skuter Vapor firmy Zipp fundowany przez sklep MotoCentrum z Opola to nagroda główna w konkursie.

SLAWOMIR MIENNIK

WYDANIE 3.9